

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, telefon 63. — BIAŁYSTOK — Administr. Legionowa 1, tel. II. Konto P.K.O. 64.108

Likwidacja strajku włókienniczego

W ŁODZI

Robotnicy przyjęli arbitraż rządu

I jutro wracają do pracy

Z Łodzi telefonują nam: Robotnicy i fabrykanci zgodzili się na arbitraż rządu. Strajk powszechny został odwołany. W poniedziałek robotnicy włókienniczy wracają do pracy.

Obrady międzyzwiązkowej komisji robotniczej nad sytuacją strajkową trwały bez przerwy 6 godzin.

P. wojewodę prosiło nawet o przedłużenie terminu wyznaczonego do udzielenia odpowiedzi do godz. 5 pp.

Na zebraniu przeważała pocieszająca tendencja strajkowa. W pierwszych godzinach popołudniowych rozeszły się nawet pogłoski o odrzuceniu arbitrażowej propozycji rządu. Tymczasem tajne głosowanie nad sprawą arbitrażu przyniosło niespodziewany wynik.

Większość członków komisji zgodziła się na arbitraż rządowy i na podjęcie pracy w fabrykach włókienniczych w poniedziałek.

Decyzja komisji została natychmiast zakomunikowana wojewodzie łódzkiemu z tym zastrzeżeniem, że arbitraż obejmie również pracowników biurowych i majstrów fabrycznych.

Zawiadomiony o wyniku obrad komisji p. wicepremier Bartel odpowiedział, iż rząd zgadza się na ten warunek.

W ten sposób strajk włókienniczy w Łodzi został szczęśliwie zlikwidowany i proklamowane strajku powszechnego zaprzeczane.

W ciągu dnia wczorajszego o 1 było się w Łodzi szereg wieców, na których uwijał się agitatorzy komunistyczni. Na wiecu przy ul. Ogrodowej padły prowokacyjne strzały, które na szczęście nikogo nie ugodziły. Policja aresztowała kilku agitatorów.

Spóźnione

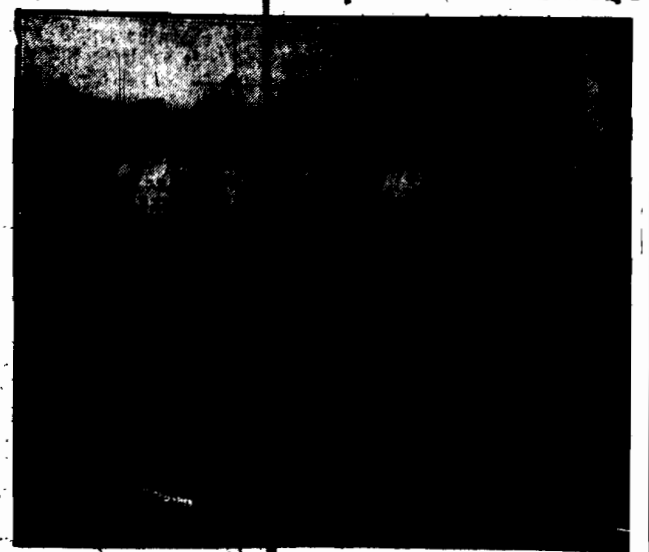
polowanie Moskwę

na żer w strajku łódzkim

MOSKWA 19.3. — Tel. wł. — Egzekutywa komitetu opaskowała w prasie sowieckiej odezwę, wykazującą konieczność subwencjonowania strajka robotników łódzkich.

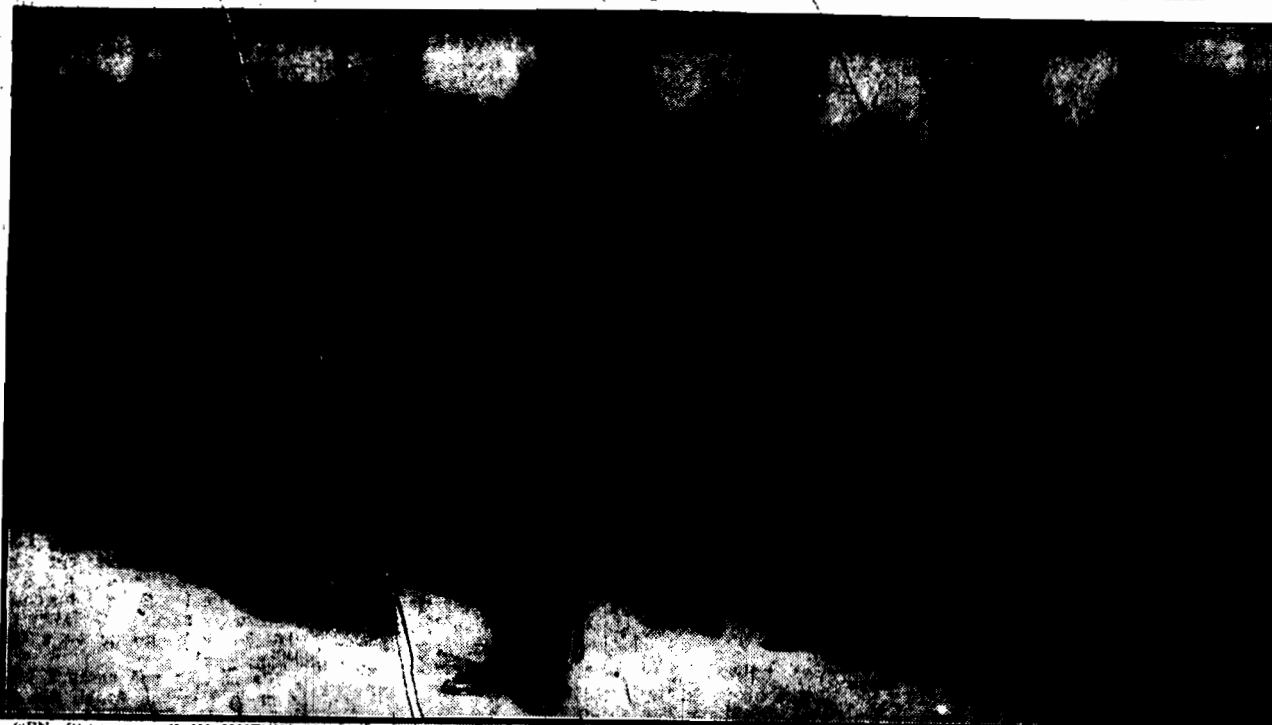
Odezwa podkreśla, iż strajk łódzki ma olbrzymie znaczenie dla rozwoju ruchu rewolucyjnego w Polsce, wobec czego niezbędne subwencje ze strony bolszewików są konieczne.

Drużyna żeńska związku strzeleckiego



z łącz. gospodarczego otrzymała nagrodę — p. W. W. W. W. W.

W dniu Imienin Marszałka Polski



GEN. ZELIGOWSKI W IMIENIU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO PRZYJMUJE RAPORT ODDZIAŁÓW STRZELECKICH PRZED BELWEDEREM.

OHYDNA ZBRODNIA NA WOLI

Zwyrodniały ojciec zamordował dwoje nieletnich dzieci i sam popełnił samobójstwo

WARSZAWA, 20.3.

W dzielnicy Wolskiej rozegrał się wczoraj krwawy finał zbrodni. Ojciec dwojga nieletnich dzieci, który walczył w wojnie, popełnił samobójstwo.

Sprawa potwornej zbrodni, która wstrząsnęła do głębi całą Wolią, był 36-letni typowy „kombinator” powojenny. Mając fach w ręku — był kiedyś polerownikiem — porzucił go, jako niezyskowny. Z całą pasją rzucił się do matczynej „ryzykowności” „interesów”, załatwianych coraz częściej przy grze na wyszcigach konnych lub przy stołkach karcianych.

Przegrawszy w karty 300 złotych, odsłonił brak wszelkiego poczucia moralnego, zanik najprymitywniejszych uczuć ludzkich:

zabił dwoje własnych dzieci, a potem siebie.

Jakby na marginesie tej odrażającej zbrodni, zostawił list do żony, znamienitym tem, iż jest typowym obławem zupełnej nędzy moralnej.

Albo sposób życia, jaki wiodł, musiał go wreszcie doprowadzić nad przepaść.

Bonifacy Rosiecki mieszkał od kilku lat wraz z żoną Jadwigą, z córkami 14-letnią Ireną i 12-letnią Marią oraz z 16-miesięcznym synkiem Waldemarem przy ul. Miynarskiej 10—12. Mieszkanie ich złożone z pokoju i kuchni,



Bonifacy Rosiecki

Waldemar Rosiecki

Jadwiga Rosiecka

znajdowało się na trzecim piętrze. Jeszcze przed kilku laty pa nował w nim nastroj rodzinny, ciepły i pogodny.

Z biegiem czasu jednak Rosiecki zaczął

wracać do domu coraz później.

Załatwiając swe porzucił, zaczął natomiast handlować na placu Kercelęgo. Skupował stary garderobę, różne drobiazgi, tańszą biżuterię i sprzedawał to następnie, z jakim takim zyskiem. Równocześnie zaczął uczęszczać z kolegami na wyszcig konne i grał w totalizator. Zimowe wieczory spędzał po knajpach.

przeżył kartach.

Już w grudniu ub. roku Rosiecki przegrał pewnego dnia 4,000 zł. i wtedy znikł z domu. Zrozpaczona żona otrzymała w kilka dni list od niego z Łodzi. Rosiecki pisał w nim, iż nie widzi innego wyjścia z ciężkiej sytuacji, jak samobójstwo. Żona wyje-

chała wówczas do Łodzi, odnalazła męża w jednym z szynków przy ul. Konstantynowskiej i nakłoniła go do powrotu do domu.

Rosiecki już się znów handlował na placu Kercelęgo. W karty grał rzadziej, gdyż nie posiadał pieniędzy. W ostatnich dniach zarobił jednak około 300 zł. na sprzedaży garderoby. Dowiedział się o tem przyjaciele i wciągnęli go w grę, z której Rosiecki

wyszedł bez grosza.

Kilka dni chodził przygnębiony, głęsko zapowiadając, iż skończy z sobą, żoną i dziećmi. Wczoraj po południu wyprawił żonę po zakupy, a sam został w mieszkaniu z chorowitą córką Marią i synkiem Waldemarem. Najstarsza Irenka była jeszcze w szkole.

Korzystając z samotności, Rosiecki strzałami z rewolweru zabił synka i córkę Marię.

W jakiś czas później wróciła ze szkoły najstarsza córka Irenka. Rozpacz jej nie miała granic.

począł dwoma strzałami w pierś odebrać życie sobie.

Gdy w kilka chwil później wróciła do mieszkania p. Rosiecka, zastała drzwi zamknięte od wewnątrz. Dopiero przy pomocy sąsiadów udało jej się wejść do mieszkania. Rosiecki załany krwią, leżał już martwy na podłodze, ale w ręku trzymał rewolwer.

Dziesięćmiesteczny synek, ugodzony kulą w pierś, leżał zabity w kołysce z podniesionymi w górę nóżkami, córka Maria, również już nieżywa, leżała skulona w kłębek na łóżku.

Więć o potwornej zbrodni obiegła lotem błyskawicy cała dzielnica. Przed domem i na schodach zaczęły się gromadzić tłumy publiczności.

wstrząsanej ohydny czynem

zwyrodniałego ojca, który kiedyś załadował 36 lat i z każdej, najbardziej nawet krytycznej sytuacji mógł jeszcze wybrnąć, gdyby chciał zakaśać rekawy i jęć się uczciwej pracy.

Morderca i samobójca pozostawił list do żony, w którym pisał, iż życie mu zbrzydło. Dzieci zabija, bo żona nie dala by sobie rady z trogiem. Prosi ją w końcu, by koleżdy urządził składkę na jego pogrzeb.

W jakiś czas później wróciła ze szkoły najstarsza córka Irenka. Rozpacz jej nie miała granic.

Rozpacz jej nie miała granic.

Zajście w redakcji WE LWOWIE

3 oficerowie spoliczkowali redaktora Słowa Polskiego

Ze Lwowa telefonują nam: W „Słowie Polskim”, organie Związku ludowo-narodowego, ukazał się wczoraj artykuł, wymierzony przeciw uroczystościom z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

W związku z tym artykułem w redakcji „Słowa Polskiego” zjawili się trzech oficerów, którzy od redaktora dr. R. Kordysa zażądali wyjaśnień.

Uznawszy wyjaśnienia za niewystarczające, spoliczkowali redaktora Kordysa, zostawili swoje bilety i opuścili lokal redakcji.

Na biletach widnieją następujące nazwiska: kpt. Soltys, kpt. Wasowicz i kpt. Wodźński, — wszyscy trzech z 40 p. p.

Sowiecy gotowe są uznać

połowę długów carskich

PARYŻ 19.3. Dziś po południu podjęto na nowo rokowania francusko-rosyjskie w sprawie długów przedwojennych. Ze strony francuskiej prowadził rokowania sen. de Monzie, ze strony sowieckiej ambasador Rakowski. Ostatnie, minimum żądania Francji obniżone zostały do 90 milionów fr. złotych, podczas gdy projekt sowiecki zamknął się cyfrą 45 milionów, przyczem Sowieci uzależniają uznanie długu i wypłatę odsetek od udzielenia im większej pożyczki przez Francję.

200,000 Łotyszów na pogrzebie swego prezydenta

RYGA, 19.3. W czasie pogrzebu prezydenta Łotwy zaszło kilkadziesiąt wypadków zasłabnięć wśród publiczności i uczestników pochodu, oraz jeden wypadek śmiertelny.

Inspektor szkolny, biorący udział w delegacji pedagogicznej, zmarł podczas pochodu na aneurizm serca. Liczba uczestników w orszaku żałobnym wynosiła przeszło 200,000 osób.

Wykrycie potajemnej gorzelni w OKOLICACH RADZYMINA

Władze wykryły wczoraj wielką potajemną gorzelnię w okolicy Radzymina. Kiedy przedstawiciele policji wraz z inspektorem skarbowym Dąbrowskim wkroczyli do gorzelni, nielegalna fabryka spirytusu była w pełnym ruchu.

Na miejscu zastano kilka beczek gotowego spirytusu, 2,000 litrów zacieru oraz 36 beczek melasy.

Potajemna gorzelnia wyrabiała 200 litrów spirytusu dziennie.

Radość Gdańska z poprawy stosunków gospodarczych w Polsce

Znamienne oświadczenie w senacie gdańskim

GDANSK 19.3. Senator finansów Volkman wygłosił w Volkstagu exposé, w którym podkreślił, że senat kładzie największy nacisk na poprawne stosunki z Polską.

Senator wyraził radość Gdańska z powodu poprawy sytuacji finansowej i gospodarczej państwa polskiego, z którym wolno miasto jest gospodarczo ściśle związane.

Prezydent Francji gościem króla angielskiego

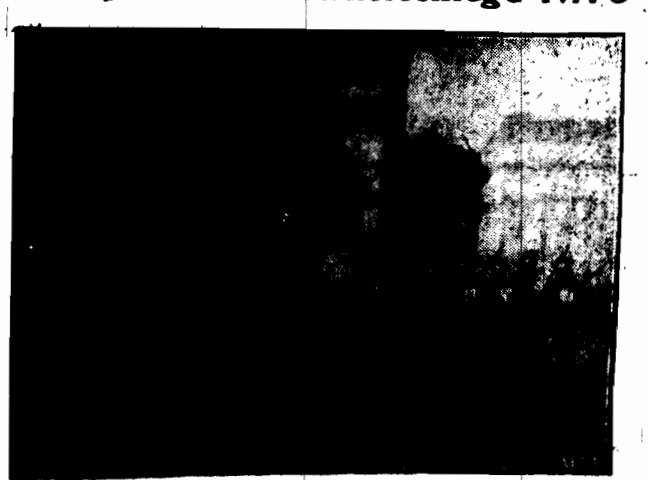
Prez. Doumergue uda się 16 maja do Londynu

PARYŻ 19.3. Prezydent Francji Doumergue przyjął w porozumieniu z radą ministrów zaproszenie króla angielskiego i uda się do Londynu dnia 16 maja bież. roku.

Wielki bank niemiecki z 4 tonami gotówki zbankrutował w Berlinie

BERLIN 19.3. Bank von Bismarck-Hausen'a na ulicy Unter den Linden, który załatwiał wszystkie sprawy finansowe szlachty arystokratycznej, zbankrutował. Końcowe sprawozdanie wykazało, że bank posiada na półtora miliona mk. niem. dłużników i zobowiązań tylko 4 tonami gotówki w kasie.

Drużyna baonu strzeleckiego Nr. 3



na placu Trzech Krzyży w drodze do Sądówka pod Belwederem

PRZED KORONACJĄ OBRAZU MATKI BOSKIEJ OSTROBRAMSKIEJ

Garść wspomnień historycznych

Ojciec św. Pius XI, znany ze swego ojcowskiego przywiązania do Polski, zezwolił na dokonanie koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie. Cudowny ten wizerunek jest czczony nie tylko przez katolików, ale także przez prawosławnych. Nawet niahometanie i starozakonni, przechodząc przez Ostrą Bramę, uciłają kapelusza.

Przy tej sposobności godzi się przypomnieć, że pierwszą na świecie koronację obrazu Matki Boskiej dokonał papież Grzegorz IX w 738 r. w Rzymie.

W tym czasie bowiem powstała sekta obrazoburców, którzy głosili, że oddawanie czci obrazom i rzeźbom wyobrażającym Boga i świętych jest balwochwalstwem, godnem pogan, a nie prawowitych chrześcijan. Obrazoburcy palili publicznie obrazy święte na stosach, a ideje ich weszły później do kościoła protestanckiego.

Stolica Apostolska przeciwstawiła się stanowczo propagandzie obrazoburców. Wtedy to powstała myśl przedstawienia Matki Boskiej jako królowej. Wiązało się to z objawieniem św. Jana Ewangelisty, który w Apokalipsie widział niewiastę, obleczoną w słońce, pod jej nogami księżyc, a na jej głowie koronę z dwunastą gwiazd.

Nazywano zaś Matkę Boską kró-

lową, a nie cesarową, gdyż, jak zapewniali uczeni teologowie średniowieczni, „cesarzowa jest do srogięgo rozkazywania, a królowa od miłościwego panowania”.

W 17 w. ustalono specjalny ceremoniał liturgiczny, obowiązujący przy koronacjach cudownych obrazów. W 1631 r. papież Urban VIII dokonał w Rzymie pierwszej koronacji według nowego ceremoniału. W Polsce, gdzie cześć dla Najświętszej Pan-ny Marii szczególnie się rozwinęła, dopiero blisko sto lat później przyzodowano złotą koronę obrazu Matki Boskiej Jasno-górskiej.

Dnia 8 września 1717 r. Aktu tego dokonał biskup chełmski Krzysztof Szemberg w obecności 200.000 pielgrzymów.

W 1723 r. ukoronowano słynny obraz Matki Boskiej Kondeńskiej w Kodniu nad Bugiem, ten sam, który święto był świadkiem wręczenia kapelusza kardynalskiego nuncjuszowi Lauriemu na Zamku przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W Warszawie pierwsza koronacja odbyła się w kościele OO. Kapucynów w r. 1739, w Krakowie u OO. Karmelitów na Piasku w r. 1704.

Koronacje te w jawnej Polsce odbywały się z wielką wystawnością, przy asyście tłumów pobożnych i oddziałów wojska i rycerstwa. W chwili

koronacji rozlegały się potężne ceremonijalne salwy armatnie

W liczbę 21. Niewątpliwie 1 w dniu koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej rozlegnie się w grodzie Gedymina śpiewy głos polskich armat, oznajmiających komu należy, że Wilno wrócone na „Ojczyznę lono”, było, jest i zostanie po wszystkie czasy fortecą polskości.

KLĘSKA MIESZKANIOWA PRZEDMIOTEM OBRAD ZJAZDU HIGJENISTÓW

w czerwcu r. b. w Poznaniu

Towarzystwo higieniczne w Warszawie podjęło nader doniosłą inicjatywę zobrazowania całokształtu zagadnienia mieszkaniowego w Polsce i wszechstronnego oświetlenia go tak pod względem obecnego stanu, jak i wszelkich możliwych środków zaradczych.

W jaki sposób plan ten zostanie przeprowadzony i jakie przy-

nieść może korzyści, informuje nas prezes Tow. higienicznego, dr. Polak.

— Pogarszające się z każdym rokiem warunki mieszkaniowe — mówi dr. Polak — stają się kłęską równie groźną w skutkach, jak kłęska wojny lub wielkiej epidemii. Mówi się u nas o tem dużo, jednak dotąd nie prawie nie uczyniono, by stan ten zmienił. Może dlatego, że jeszcze nie zupełnie zdajemy sobie sprawę z ogromu niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie przedłużanie tego stanu, bowiem sprawa głodu mieszkaniowego

poruszana jest odrębnie dla każdej miejscowości, dla każdego miasta, co nie pozwala wniknąć w całokształt tego wielkiego zagadnienia.

Również próby zaradzenia tej klęsce podejmowane są oddzielnie przez państwo, oddzielnie przez samorządy, oddzielnie przez inicjatywę prywatną, co nie pozwala na skoordynowanie akcji, utrudnia wynalezienie środków, umożliwiających rażąco walkę z tem mieszczeniem.

Wobec grozy położenia Tow. higieniczne uważa za swój obowiązek

wiązek podjęcie kroków celem zespolenia trzech czynników, — państwowego, samorządowego i prywatnego do walki z głodem lokalowym.

W tym celu zjazd higienistów, który odbędzie się w czerwcu b. r. w Poznaniu, poświęciliśmy w połowie zagadnieniu mieszkaniowemu, do współpracy zaś zaprosiliśmy departament samorządowy min. spraw wewnętrznych, gen. dyr. zdrowia, min. skarbu, Bank Gospodarstwa Krajowego, ze strony samorządu: Zw. miast, Zw. sejmików powiatowych i Zw. gmin oraz z pośród instytucji prywatnych: spółdzielnie, Stow. właścicieli nieruchomości, Stow. techników, Stow. urbanistów i szereg innych organizacji, mających styczność z budownictwem. Wszystkie powyższe instytucje przysyłały

współudział przez złożenie referatów,

Referaty i uchwały zjazdu zostaną opublikowane w formie memoriału wszechstronnie ujmującego powyższe zagadnienie.

Nie jest również wykluczone, iż w rezultacie zjazdu utworzone zostanie jakieś ciało, którego zadaniem będzie realizacja uchwał zjazdu.

Ilustracja muzyczna filmu



DR. GIUSEPPE BECCE. Słynny kapelmistrz orkiestry „Gloria palast”, największego kina berlińskiego, uchodził za najlepszego ilustratora muzycznego filmów

Aresztowanie byłego starosty

za malwersacje w Banku powiatowym w Wąbrzeźnie

Z Wąbrzeźna na Pomorzu donoszą, że prokurator polecił aresztować b. starostę dr. Szczepańskiego, b. dyrektora Banku Powiatowego, A. Kaletę i prokurenta tego banku I. Dudzińskiego, jako oskarżonych o nadużycia i malwersacje powyżej 300 tys. zł. Szczepański został zwolniony z aresztu za kaucją 20.000 zł.

Olbrzymi sukces Klepury w Monachjum

Znakomity śpiewak polski Jan Klepura, który niedawno śpiewał z ogromnym powodzeniem w Londynie, wystąpił w tych dniach w wielkiej sali Odeonu w Monachjum i odniósł olbrzymi sukces.

Tancerki polskie w Paryżu

Concone w Polsce tancerki: Halina Mulanicka i Stanisława Wojska zostały w Paryżu jako solistki. Tancerki podły zaangażowane do teatru „Palace”.

Olbrzymie okno natury



Dawny park narodowy w stanie Arizona, Ameryka Południowa.

Ile zarabiają gwiazdy filmowe w Stanach Zjednoczonych

W jednej ze statystyk przyznaje się ministerstwo skarbu w Ameryce, że najlepszymi płatnikami podatków są gwiazdy filmowe. Stały się więc one nie tylko ulubieńcami publiczności, lecz również ministerstwa skarbu. Zawrotne wprost sumy wpływu wają od „gwiazd”, lecz też i one pobierają gaże, o których Europejczyk nawet marzyć nie może. Miesięczny zarobek artystki na kontynencie nie dorównywa często płacy jednodniowej amerykańskiej piękności.

Największe podatki w Ameryce płaci Harold Lloyd. Pobiera on rocznie skromną gażę dziesię-

ciu milionów dolarów. Podatkami od tej sumy opłaca pensje urzędników kilku ministerstw. Drugim z rzędu był Charlie Chaplin, który wykazał zarobek siedmiu milionów rocznie. Douglas Fairbanks inkasuje 5 milionów za siebie i 4 miliony za uroczą swą małżonkę. Gloria Swanson i Norma Tomadge podają, że zarabiają po 4 miliony rocznie, co budzi pewną wątpliwość, gdyż na krótko przed tym urzędowym wykazem oświadczyły korespondentowi w pewnym piśmie, że gaże ich dochodzą do ośmiu milionów... Trochę mniejsze sumy otrzymują: Pola Negri, Buster Keaton, Lilian Gish i Adolf Menjou. Ale nie żałujmy ich sztywności!

Rozwój Pocztowej Kasy Oszczędności według sprawozdania za rok 1926

WARSZAWA, 20.3.

Sprawozdanie Poczt. Kasy Oszczędności z działalności w r. 1926 jest nowym dowodem rozwoju tej instytucji.

Rok 1926 obok nadwyżki bilansowej 377 tysięcy zł., gdy rok 1925 dał deficyt 5 mil. zł., przyniósł ogromne, bo do 100 proc. dochodzące zwiększenie wkładów czekowych i oszczędnościowych.

Szczegółowa analiza wpłat i wypłat oszczędnościowych wykazuje, że drobne wpłaty do 10

zł. wynoszą 42 proc.

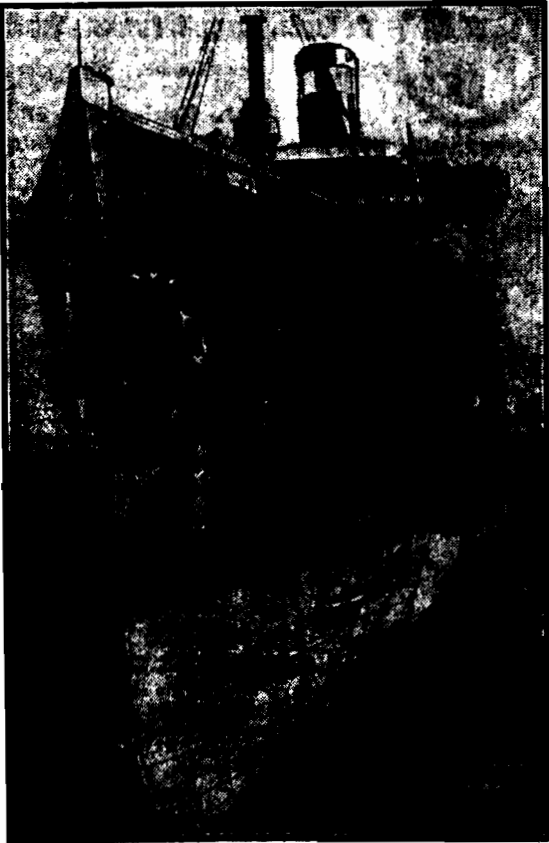
Wedle zawodów największy procent uczestników obrotu oszczędnościowego stanowią urzędnicy i wojskowi (18 proc.), następnie młodzież szkolna (17 proc.), rzemieślnicy i robotnicy (13 proc.), wolne zawody (13 proc.), kapitałści natomiast stanowią

0.4 proc.

Obrót czekowy wzrósł w ciągu roku o 98.9 proc.

Bilans P. K. O. zamyka się kwotą 173.887.756.93 zł., wskazującą jak wielką jest ta państwowa instytucja finansowa.

Olbrzymi parowiec



„Lewiatan” w czasie podawania nia w dokach londyńskich.

Dziwy natury



Niesamowity most w stanie Arizona w Ameryce, przypominający olbrzymi kół.

WAHANIA CEN ZIARNA USTAŁY

Żyto 41.50 za 100 kg.

Od dłuższego już czasu ceny ziarna na warszawskiej giełdzie zbożowej nie wykazują większych zmian.

Obroty wzrosły ostatnio do 300 tonn dziennie przy stosunkowo słabej tendencji.

Ostatnie notowania były następujące: Pszenica 55 zł., żyto 41.50, jęczmień browarny 38 zł., jęczmień na przemiał 35 — 35.50, owies pomorski 37 zł.

Ceny 100 kg. franco stacja załadowania.

O amerykańskie polisy przedwojenne

Proces w New-Jorku

W najbliższym czasie odbędzie się przed sądem w New Yorku rozprawa, posiadająca zasadnicze znaczenie dla tysięcy obywateli polskich posiadających polisy towarzystwa ubezpieczeniowego „Equitable” jeszcze z czasów przedwojennych.

Z powodnictwem wystąpił pewien obywatel lotewski, ubezpieczony w wymienionym towarzystwie w wysokości kilkuna-

stu tysięcy rubli, a traktowany przez władze towarzystwa na równi z innymi obywatelami krajów wydzielonych z dawnej Rosji.

Szanse powoda są nader mocne, czego dowodem jest, że w New Yorku rozwinęła się spekulacja na stare polisy, przyczem płacą za nie do 70 proc. ich faktycznej wartości.

Akademia niedzielna ku czci Marsz. Piłsudskiego

W południowych godzinach dnia wczorajszego w teatrze „Palace” odbyła się kolejna Akademia ku czci Marszałka.

Po krótkim, serdecznym zgłoszeniu przez prezesa Rady Miejskiej F. Filipowicza przemawiał p. Wł. Olszyski.

Przemówienie to odbiegało swą budową, zarówno jak i ujęciem tematu od odczytu informacyjnego, a tem bardziej od mowy wicewojew. Była to raczej wykładowa i wyczuła synteza, opatrzona „przebiegiem” i czynna w przestrzeni całego życia potężnej indywidualności — życia Józefa Piłsudskiego.

Mówca, dając obraz tej spisto-wej postaci, przetrwał otoczenie, trafnie podkreślił wpływ dziełach, oraz wpływ na kształtowanie się charakteru przyszłego bojownika o wolność Polski. Pojemnie na tle rzeczywistości powstania rysuje rzutami sylwetki J. Piłsudskiego — społecznika, organizatora, człowieka, który zawsze chadzał własnymi drogami, człowieka, który potrafił już na początku swej działalności przeprowadzić linię demarkacyjną między rosyjskim a polskim ruchem rewolucyjnym. J. Piłsudski przychodzi do przekonania, że prócz potęgi ideał albo ta idea była się potęgą, siłą przewidywania, siłą, która miała być fizyczna, siłą ludu utwierdzonego i uzbrojonego dla walki o Polskę Niepodległą. Powstała koncepcja wojska polskiego — wojska tajnego na terenie zabranym austriackiego.

Mówca przypomniał słuchaczom jak niesłychanie ciężkim było to zadanie i ile wiary i żelaznej wytrwałości trzeba było mieć, aby dokonać dzieła utworzenia zawiązków armii polskiej.

A potem legiony — krew obficie przelana, sława, powstanie sprawy polskiej na ostrzu miecza, Magdeburg — runięcie potęg nam wrogich. Józefowi Piłsudskiemu Ojczyzna daje największą władzę ale też i trud największy — budowanie państwa na ziemi w rozprężeniu i chaosie.

Marszałek nie ulegał pokusie władzy niepodzielnej, lecz stwarza warunki życia demokratycznego. Władza jego była słaba, ale jego wola była silna, jego moralny kredyt był wielki.

go imienia Józef Piłsudski potrafił obudzić siły drżące w duszy narodu polskiego i jako wódz i organizator zwycięstwa ocalił Polskę.

Mówca kończy swe przemówienie, charakterystycznie Marszałka jako człowieka, jako wychowawcę i jako wzór niezłomnego bohaterstwa.

Po przemówieniu następuje produkcja chóru Seminarjum Nauczycielskiego.

cielskiego. P. Chmara odśpiewał na tle chóru pieśń „Florjanie Szarym”.

Baryton o przyjemnym tembrze dobra dykcja i cieniowanie sprawiły dobre wrażenie — na publiczności, która oklaskami wyraziła swą wdzięczność za kilka miłych chwil.

Orkiestra 42 p. p. w niemałej mierze przyczyniła się do powodzenia Akademii.

Strzał na łacie

Dnia 6 czerwca 1926 r. mieszkaniec wsi Baciuty, gm. Chorosszcz Stefan Piechowski lustrując swą łakę, z oburzeniem spostrzegł w szkodzi ssiadła swego, Stanisława Fiedorczuka, z koniem.

Na energiczne żądanie opuszczenia łaki spotkał się z jeszcze energiczniejszym sprzeciwem. Mianowicie Fiedorczuk wy dobył z pod półki płaszcz krótki karabin. W kierunku Piechowskiego, z odległości 14 metrów, padł strzał, na

szczęście nietrafny.

Wobec twierdzenia Piechowskiego, uniknął śmierci li tylko dzięki przytomności umysłu, padając na ziemię przed wymierzoną łaką. Fiedorczuk stanął w dn. 17 bm. przed Sądem Okręgowym, oskarżony z art. 49 i 433 kk. o usiłowanie zabójstwa.

Przewód sądowy nie ustalił, czy podsądny strzelając celował do Piechowskiego, czy też tylko dla postrachu strzelił w górę.

Pprok. Mrajski popierał oskarżenie, obrońca adw. Lipko wnosil o uniewinnienie. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego podsądny Fiedorczuk został uniewinniony.

Z KRWAWEJ EPOPEI.

Szerokim echem po wielu sądach polskich przebrzmiało nazwisko kazirodziej spóki Zbońskich, winnych morderstwa kilkudziesięciu ofiar. Podawaliśmy wiadomości o rozstrzelaniu Zbońskich. Siostra a jednocześnie kochanka jego Janina Zbońska, dotychczas oczekująca na wykonanie kłkrotnie wyniesionego wyroku śmierci, skazana ostatnio przez Sąd Najwyższy na powieszenie.

Wykonanie wyroku zostało odroczone do rozpatrzenia dwóch spraw o morderstwo, które będą osądzone w dn. 14 kwietnia r. b. w Kobylniu, na sesji wyjazdowej Pińskiego Sądu Okręgowego. Tło spraw niewiele się odznacza od praktykowanego, ogólnie przez Zbońskich systemu.

Latem roku 1921 Zbońska namówiła obecnie rozstrzelanego współnika do odwiedzenia posiadanej przez nią posesji w okolicach Drohiczyzna. Po przyjeździe do Drohiczyzna w którym przemocowali, Zbońscy wynajęli furmankę, którą odwieźli ich do wsi położonej o 14 km. od miasta. Zbońska została poznana przez mieszkańców wsi i po obejrzeniu posiadłości udała się ze współnikiem w powrotną drogę. Po południowej porze nie była odpowiedzialna do popełnienia zbrodni, co nie przeszkodziło wytrawnemu mordercy stworzyć dogodną dla morderstwa sytuację. Furman, pomimo błagań o darowanie życia, został na skutek wskazówek kochanki zastrzelony przez Zbońskich z rewolweru, tego samego, którym w swoim czasie zabił nauczyciela w Brześciu. Po ograbieniu furmanki, Zbońscy udali się

do niedalekiej wsi, w której spieniężyli zrabowany wóz z zaprzęgiem.

Drugie morderstwo miało miejsce w zimie 1922 r. Po wyjściu z więzienia pińskiego Zboński wraz ze współniczką skierowali się pieszko-rem kolejowym w kierunku Brześcia. Na pierwszej stacji przemocowali, poczem Zbońska odnalazła w sąsiedztwie znajomą z więzienia kobietę u której zbrodnica para przemieszczała przez tydzień.

Jednak bezczynność dokuczyla zbrodniarzom i po przywłaszczeniu siewkery od gospodyni puścili się w świat, szosą do Janowa. W drodze spotkali jadącego Izraela, który zabrał ich na sanki. Po ujechaniu paru kilometrów woźnica na znak kochanki został zamordowany przez Zbońskich siewkierą. Trup został wyrzucony w lasie i przysypany ścięgami. Wóz z koniem spieniężony w Drohiczyźnie.

Zjazd Fabrykantów Terpentyny i Smół

W dniu wczorajszym odbył się w Białymstoku Zjazd Fabrykantów Terpentyny i Smół, w którym oprócz fabrykantów rejonu białostockiego, brali również udział przedstawiciele rejonów Słonimskiego, Wołkowyskiego i Grodzieńskiego.

Po wysłuchaniu rzeczowych referatów i omówieniu obecnej trudnej sytuacji produkcyjnej, wybrano tymczasowy Zarząd Organizacyjny, któremu powierzono organizację rejonów w komitety, które by później weszły do ogólnego Związku Fabrykantów Terpentyny i Smół Państwa Polskiego oraz utworzenie Komisji Techn.

nego Związku Fabrykantów Terpentyny i Smół Państwa Polskiego oraz utworzenie Komisji Techn.

Noworodek w piasku

W dniu 17 bm. o na polu kolejowym w pobliżu ul. Granwaldzkiej wygrzebano z piasku zwłoki noworodka płci męskiej wieku około dwóch miesięcy. Zwłoki przesłano do szpitala św. Rocha. Sprawca narazie niewykryty.



CHOROBY PŁUC

Grudlica płuca jest nieulegalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kości miliony ludzi. Przyczyną choroby płuca, i bronchitów, uporczywego, męczącego kaszla itp. stosują pp. lekarze

„Balsam Thiocolan-Ago”

który, ułatwiając wydzielanie śluzu płuc, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. 1294 Sprzedają apteki Sprzedają apteki

Dr. L. Kryński

Chor. weneryczne, skórne i moczopłucne, przebiegające i zakaźne. Specjalność: **RENTGEN** i **chemia krwi**. Białystok, ul. Lipowa 25, tel. 2-57.

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłucne. Przyjmuje od g. 1-12 i od 3-8 pp. Białystok, ul. Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Miodowa)

Dr. M. Kacnelson

choroby weneryczne-skinne Przyjmuje od godziny 9-aj do 1-aj i od 4-aj do 7-aj Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność: choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Leczenie i przebiegające i zakaźne. Białystok, ul. Lipowa 17, tel. 6-06.

ODMROŻENIE

Maść z (kognikiem), „Mrozon” leczy, goi rany, zapobiega odmrożeniu się kończyn. 1293 Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

Zebranie organizacyjne związku bezrobotnych pracowników umysłowych

W dniu 18-go bm. o godz. 17 w sali Magistratu odbyło się zebranie organizacyjne nowo powstałego związku bezrobotnych pracowników umysłowo-pracujących.

Zebranie zgłosił p. Morełowski, który w krótkich słowach złożył sprawozdanie z działalności tymczasowego zarządu, zaznaczając, że pierwszym krokiem zarządu było urzędzenie kwesty na rzecz związku.

Następnie przystąpiono do wyborów zarządu. Na prezesa został wybrany tenże p. Morełowski, przeciwko czemu zaprotestowała opozycja, która zarzucała mu nieprawidłowe przeprowadzenie wyborów, samowolne udzielanie pożyczek oraz czynną przynależność



UŻYWAJ GRANULKI RUSSYANA

KASZEL DUSZNOŚCI I CHRYPKI

Parciem, chorzy na anemię, udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyć się anemii i ustąpić. Proszę zaliczyć marżę na odpowiad. Pani Kukur, Gódek, Łagosa 13. II. 354

Chorzy na płuca.

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam potwierdzi, że od suchot umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zapalenie płuc, oraz kłótnię, powinien natychmiast zacząć się od leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **Fagocel**. Przy użyciu **Fagocelu** w krótkim czasie ginie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera ciała.

Nerwowi neurastenicy, cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesiadywanie, bezsenność, ból głowy, wzdęcia, nerwowość, śledziennica, nerwowe zaburzenie serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę dr. Welesko „Choroba nerwów”. Dr. Gubina ASCo. Gdańsk. 355

„Księga Adresowa Polski”

Wydawnictwo: Twa Reklamy Międzynarodowej Sp. z ogr. ood. **Jen. repr. Rudolf Mosse** Warszawa, Marszałkowska 124, Warszawa. Do nabycia w księgarniach i wydawnictwie.

Sól Zdrowia D-ra Caro

jest niezbędna dla wszystkich, uszkadzających się na zła samopoczucie. Pobudza ona prężność materii i działa niebywale szybko na właściwy skład krwi, tak, iż w krótkim czasie zjawia się poczucie zdrowia i siły, jakiego się nawet poprzednie nigdy nie odczuwało. Spróbujcie zatem przedzielić w aptekach i składach aptecznych, lub wprost od nas. Właższe pudełko 5 zł. wysyłające na dłuższy czas. Dr. Hugo Caro, G m B. H. Gdańsk 365

ZESPÓŁ „REDUTY”

na czele z J. Ostrowskim w sali teatru „Palace” w poniedziałek 21 marca rb. o godz. 4 pp. i o godz. 8 wiecz.

BRAT Marnotrawny

Lekkomyśl. komedia dla ludzi serio. Na przedstawienie popołudniowe ceny o 50 proc. niższe. 412 Bilety sprzedaje kasa teatru.

KINO „APOLLO”

Dziś po raz ostatni! Dziś Najnowsze i najwybitniejsze arcydzieło genialnego niezapomnianego twórcy „Indyjskiego Grobowca” „Władcy Świata” „Hrabina Paryża” Najbardziej epikujące arcydzieło filmowe pt. **Grobowiec Miłości** Pieśń filmowa (Dagfin) w 14-actach W rolach głów. **P. Wegener, M. Albani**

„Modern” Ceny od 1 zł. 10 gr. Dziś premjera. Początek 6. **Kawiarenka w Kairze (Niewolnica Haremu)** dramat wschodni w 8 aktach. W roli głównej **Priscila Dean** Nad program: **HAROLD LLOYD** w 9 aktach komedii „Kurtyna w górę”.

„Dziennik Białostocki”

CELEM UCZCZENIA PRZYPADAJĄCEGO W R. B. 1927 XV-lecia Istnienia Prasy Polskiej w Białymstoku „Dziennik Białostocki” wyda specjalny numer jubileuszowy, bogato ilustrowany w całym nakładzie. Administracja „Dziennika” zwróci się do wszystkich firm przemysłowych i handlowych o zamieszczenie ogłoszeń. Upoważnieni do zbierania ogłoszeń będą posiadali legitymacje wystawione przez redakcję „Dziennika Białostockiego”.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku II rewiru m. Białostocki Jan Podbielni, kancelarję swoją mający tamże przy ul. Fabrycznej Nr. 29 ogłasza, że na żądanie wierzycieli Hindy Press, Rochli Krawczyk i Abrema Segala w dniu 7 września 1927 r. o godz. 10 rano, w sądowej sali posiedzeń, w gmachu Sądu Okręgowego w Białymstoku przy ulicy Warszawskiej Nr. 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację hipoteczną nieruchomości miejskiej należącej do dziedziców Benjamina Dawida, Abrema, Szaszy, Menachima i Owaleja Saprawstajnow, położonej w Białymstoku przy ul. Kupieckiej Nr. 27, składającej się z placu przestrzeni 512 sążni kwadratowych ze znajdującymi się na nim zabudowaniami murowanymi i drewnianymi. Powyższy majątek jest w zastawie u Hindy Press na sumę 7500 rubli rosyjskich, u Hirza Blumenfelda na sumę 5000 dol. am. i u Rochli Krawczyk na sumę 1000 dol. am. prócz 1/10, posiada urzędzoną hipotekę i obciążony długami do wysokości sum zastawu. Księga nieruchomości „Białystok hip. Nr. 343” znajduje się w wydzielonej hipotecznej przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku. Mający tam w dzierżawie i wspólnym z kim bądź innym posiadania nie jest i podlega sprzedaży w całości, podług opisu z dnia 7 Lutego 1927 roku. Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej dwadzieścia tysięcy złotych. Zamierzający wziąć udział w licytacji, obowiązani są złożyć wadium (rehojme) w wysokości dwóch tysięcy złotych. Protokół zajęcia i oszacowania podlegającej sprzedaży nieruchomości można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego, Sądu Okręgowego w Białymstoku. 418 Białystok, 17 marca 1927 r.

Chess otrzymać posiad. Masz już ukończyć kursa fchowe korespondencyj. prof. Sekulowicz. Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyszczególnione: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji pisanie na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 210

**Wzrostowy pie-
nistka** udeili lekcji muzyki najnowsza metoda. Warunki przytępne. Zgłaszaj się od 12 do 2 i od 6 do 10 wiecz. ul. Św. Rocha 13, front z ogródka. 422

Kupna 1-2 km. toru kolejowego o rozpiętości 600 mm. wysokości 65-70 mm. na podkładach lub bez poszukuje i prosi o dokładne oferty Wapniarnia Miesieczko Sp. Akc. w Poznaniu ul. Św. Mielżyńskiego 7. 411

Zgubiono książkę: „Kę wojskowa na imię Jana Cielki” zamieszkałego w Białymstoku, rocznik 1899 — wystawiona przez P.K.U. Białystok. 423

Losy i klasy 15 Loterii Państw.

Wygrane powiększone z 12 mil. na zł. 16 miljardów

Główna wygrana powiększona z 500.000 na zł. 600.000

Co drugi numer wygrywa. Popyt wielki. Przewiduje się brak losów. Radzimy wszystkim pospieszyć się z kupnem losów w naszej szczęśliwej kolekturze. Czas nagli! Cenna wygrana niezmieniona to jest 1/2 zł. 40, 1/2 zł. 20, 1/2 zł. 10, 1/2 zł. 5, 1/2 zł. 2, 1/2 zł. 1.

Zapamiętajcie sobie a z pewnością odnajdziecie. Jedyną najwłaściwszą, najłatwiejszą i najszczęśliwszą kolekturę

E. Lichtenstein i S-ka

Warszawa, Marszałkowska Nr. 146.

Oddziały kolektury: Białystok, ul. Kilińskiego 48, Białystok 26 42. 2602, Białystok 72 gm. „Grand-Hotel”

Firma egzystuje od r. 1835. Konto P. K. O. dla Warszawy 9374. Konto P.K.O. dla Łodzi 64209.

Szczęście sprzyja posiadaczom naszych losów. Kolektura naszą szczęśliwą kolekturę tysiące osób.

W ciągu dnia 15 klasy 15-letniej Loterii Państw. w naszej kolekturze nastąpiło 10 wygranych: 1. 200.000 zł. na 20 5000, 2. 10.000 zł. na 20 5000, 3. 10.000 zł. na 20 5000, 4. 10.000 zł. na 20 5000, 5. 10.000 zł. na 20 5000, 6. 10.000 zł. na 20 5000, 7. 10.000 zł. na 20 5000, 8. 10.000 zł. na 20 5000, 9. 10.000 zł. na 20 5000, 10. 10.000 zł. na 20 5000.

Laskawie zamówienia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją szybko i punktualnie wysyłając losy oryginalne odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i nam laskawie przesłać

ZAMÓWIENIE D. B.

Do Jedynego największej i najszczęśliwszej w Polsce kolektury

E. Lichtenstein i S-ka

Warszawa, Marszałkowska 146. Niniejszym zamawiam do 1 kl. 15 Lot. Państw. całych po zł. 40, połówek po zł. 20, kwartek po zł. 10. Należyścią za losy wpłacić do PKO. 9374 czekiem mandat. przez kolekturę imię i nazwisko. Dokładny adres

Losy 15 Loterii Państwowej

niebyleżni wszyscy w najszczęśliwszej kolekturze

Źródło Szczęścia

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 37.

Główna wygrana: 1/2 zł. 10, 1/2 zł. 20, 1/2 zł. 40. Laskawie zlecenia prowincji załatwiamy szybko i akuratnie odwrotną pocztą. 342

Konto P. K. O. 12655.

NAJPOWIEKSZY BÓL GŁOWY

„Dziennik”

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — 22.5, — samiejscowa wraz z przesyłką — 22.5 gr. 50, — zagraniczna 24.9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. — w tabelce na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 20 groszy, drobne za wiersz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i szeregowe kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastostopniowy.

Redaktor i wydawca: **Antoni Lubkiewicz.**

Pracownia „SZOŃDZENIKA”, Białystok, Lipowa 25. — Tel. 3-98.